

ZIEMIA

LUBELSKA

PISZE KOPPIKOWSKI

Kodexy i Administracja: Gubernatorska Nr 8. — Skrytka pocztowa Nr 50. — Adres telegraficzny „Ziemia — Lublin”

OGŁOSZENIA

W Lublinie 500 ogłoszeń: miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4 zł, półrocznie 8 zł, rocznie 16 zł. — Adres: Lublin, ul. 10, kwatera 5, 20, 30, 40, 50, 60, 70, 80, 90, 100, 110, 120, 130, 140, 150, 160, 170, 180, 190, 200, 210, 220, 230, 240, 250, 260, 270, 280, 290, 300, 310, 320, 330, 340, 350, 360, 370, 380, 390, 400, 410, 420, 430, 440, 450, 460, 470, 480, 490, 500.

OGŁOSZENIA

W Lublinie 500 ogłoszeń: miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4 zł, półrocznie 8 zł, rocznie 16 zł. — Adres: Lublin, ul. 10, kwatera 5, 20, 30, 40, 50, 60, 70, 80, 90, 100, 110, 120, 130, 140, 150, 160, 170, 180, 190, 200, 210, 220, 230, 240, 250, 260, 270, 280, 290, 300, 310, 320, 330, 340, 350, 360, 370, 380, 390, 400, 410, 420, 430, 440, 450, 460, 470, 480, 490, 500.

W Lublinie 500 ogłoszeń: miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4 zł, półrocznie 8 zł, rocznie 16 zł. — Adres: Lublin, ul. 10, kwatera 5, 20, 30, 40, 50, 60, 70, 80, 90, 100, 110, 120, 130, 140, 150, 160, 170, 180, 190, 200, 210, 220, 230, 240, 250, 260, 270, 280, 290, 300, 310, 320, 330, 340, 350, 360, 370, 380, 390, 400, 410, 420, 430, 440, 450, 460, 470, 480, 490, 500.

W Lublinie 500 ogłoszeń: miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4 zł, półrocznie 8 zł, rocznie 16 zł. — Adres: Lublin, ul. 10, kwatera 5, 20, 30, 40, 50, 60, 70, 80, 90, 100, 110, 120, 130, 140, 150, 160, 170, 180, 190, 200, 210, 220, 230, 240, 250, 260, 270, 280, 290, 300, 310, 320, 330, 340, 350, 360, 370, 380, 390, 400, 410, 420, 430, 440, 450, 460, 470, 480, 490, 500.

„OAZA” KINO (gm. hotelu TEATR Kocopolski.)
PRZEZNACZENIE silny wzruszający dramat życiowy w 5 cz.

TELEGRAMY.

PRZED NOWYMI WALKAMI.

Ofenzywa wiosenna.

STOCKHOLM, 53. (tel. wł.) Ofenzywa wiosenna już się rozpoczęła, tak twierdzą zgodnie korespondenci wojenni pism rosyjskich: „Nowoje Wremia”, „Uro Rosji”, „Di-ni”, „Birż. Wied.”. Wnioskują oni tak z tego faktu, że cały przebieg ostatnich walk na zachodzie oraz na froncie włoskim zdaje się wykluczać możliwość zwyczajnych walk lokalnych. Wskazują na to, że z tego powodu znaczne zadowolenie, same fakty nie wspominają ani jednym słowem, czy też Rosja swoją zaplanowaną akcję wiosenną już rozpoczęła.

Co się dzieje na froncie wschodnim.

WIEDEŃ, 53 (tel. wł.) Maski „Handelsblatt” donosi z Petersburga: z powodu silnych mrozów, panujących od Rygi aż po Dniepr, brak wszelkich prywatnych informacji z działalności na froncie rosyjskim. Trwa tylko dalej ciągłe kanonada artylerijska i walki patrolowe. Akcja na wielką skalę jest zupełnie rzeczą niemożliwą. Większa działalność bojowa zaczęła się tylko w południowej części rumuńskiego frontu, gdzie bułgarski pułk przekroczył Dunaj i zajął jedną z wsi nadbrzeżnych.

WIEDEŃ, 53 (tel. wł.) Ze Stockholmu donoszą na podstawie informacji, udzielonych przez senatora Zimgo, a przybyłego z Odessy, że nastrój w rumuńskiej armii znacznie się polepszył z rozpoczęciem wiosny zaczęła się zaraz operacja w wielkim stylu. Rumunja żywi nadzieję, że woj-

skom austriacko-węgierskim nie uda się przekroczenie Seretu.

Rosja przygotowana do ofenzywy.

STOCKHOLM, 53 (tel. wł.) Pod nagłówkiem „Rosja przygotowana do ataku”, znaną korespondent Piotrogradzki moskiewskiego „Ruskiego słowa”, iż niema żadnych powodów do wątpliwości co do obecnego najzupełniejszego przygotowania Rosji do generalnego ataku. Naczelne dowództwo rosyjskie znajdowało się od wczoraj jak siedmiu już miesięcy w tym położeniu, że nie tylko oczyszczało siły militarne, lecz jednocześnie zgromadzało wszelki materiał konieczny do prowadzenia nowożytnej kampanii wojennej wielkiego stylu. Całe społeczeństwo pragnie obecnie zobaczyć wyniki tego długiego przygotowywania się.

Komunikat niemiecki wieczorny.

BERLIN, 53 (B. K.) Komunikat wojenny niemiecki pod datą 4.3. wieczorem.

W godzinach porannych miało miejsce żywa działalność bojowa na północ od Somme i na wschodnim brzegu Mozy.

Toczyły się również liczne walki powietrzne.

Na froncie wschodnim i w Macedonii nic ważnego.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

WIEŚCI Z ROSJI.

Wrzenie wewnętrzne w Rosji.

WIEDEŃ, 53 (tel. wł.) Donoszą z Magli. W Petersburgu przygotowuje się z powodu odbytego ponownie otwarcia Dumy państwowej strajk generalny. Patrole huzarskie przeciągają przez miasto. Według powstaniego mniemania, Duma ma być zamknięta do końca wojny w razie gdyby nie przywrócono rychło pokoju.

Minister Protopopow nie ma już odwagi jawić się przed Dumą. Na pierwszym posiedzeniu zażądał Szidłowski ustąpienia Protopopowa. Mowa, wygłoszona na pierwsze po-

siedzeniu przez przewodniczącego kadeków Milukowa, została przez cenzurę skreślona. Opozycja napadła na cara w sposób obraźliwy. Wreszcie posłowie opozycji opuścili salę obrad.

Rodziańko o posłuchaniu u cara.

STOCKHOLM, 53. (tel. wł.) Bardzo aktualne to posiadają informacje, jakie prezes dumy Rodziańko udzielił dziennikarzom Piotrogradzkiem bezpośrednio po swym ostatnim posłuchaniu u cara. Rodziańka ta trwała prawie całą godzinę i miała nader ożywiony przebieg. Car pragnął być poinformowany nastrój

panujących w obecnej chwili wśród dumy oraz w poszczególnych stronnictwach dumy. Rodziańko powiedział carowi całą prawdę i wyraził prośbę, żeby prace dumy nie zostały ponownie, jak już tyle razy, przymusowo przerwane. Car znów ze swej strony wyraził życzenie, żeby duma zastosowała się do obecnej sytuacji.

Duma i kwestja polska.

STOCKHOLM, 53 (tel. wł.) „Birż. Wied.” podaje obszerną relację z kulturalnych rozmów w dumi. Na temat w jakiej drodze powinna być rozstrzygnięta sprawa polska. W rozmowach tych wskazywano trzy drogi: przeprowadzenie przez ciąża prawo dawcze rosyjskie, utworzenie wolnej Polski w drodze specjalnego aktu, który powinien być wypracowany na konferencji międzynarodowej po ukończeniu wojny i wreszcie tworzenie nie wolnej Polski w trybie ogłoszenia odpowiedniego aktu władzy zwierzchniczej Imperjum rosyjskiego. Jedną z tych trzech dróg należy uznać za najwięcej celową i z punktu widzenia prawnego i wreszcie międzynarodowego punktu widzenia ponieważ rozkaz najwyższy przewiduje utworzenie wolnej Polski z trzech rozdzielonych części, to jest Królestwa Polskiego, Poznańskiego i Galicji.

Moskiewscy gubernatorzy z Królestwa nie chcą ustąpić.

WIEDEŃ, 53 (tel. wł.) Ze Stockholmu donoszą: Polacy mieszkający w Rosji wielokrotnie zwracali uwagę, że nie wierzą w szczerą obietnicę autonomii, jak długo rosyjscy urzędnicy, którzy uciekli z Królestwa Polskiego, utrzymują swe pensje a tem samem zachowują pretensje do objęcia napowrót swych urzędów, chociaż dla nich miejsca nie będzie w autonomizowanej Polsce. Obecnie, jak donosi „Ruskoje Słowo”, Gen. Gubernator Warszawy zwrócił się do gubernatorów Królestwa Polskiego z prywatnym poufnym wezwaniem, aby podali się do dymisji, obciążając im w razie przejścia w stan spoczynku 5.000 r. rocznej pensji, jednakowoż żaden z nich jeszcze tego nie uczynił.

Czesko-słowacka rada narodowa w Rosji.

STOCKHOLM, 53. (tel. wł.) Gazeta „Utro Rosji” wydrukowała artykuł zawierający szczegóły o założonej podobno w Rosji specjalnej rady narodowej czesko-słowackiej. Rada ta znajduje się tymczasowo w Moskwie, skąd zostanie przeniesiona do Piotrogradu. Pierwszy zamiar pozostawienia instytucji tej, która została już urzędowo zatwierdzona, w Kijowie nie został przez rząd uchwalony. Zdaniem pisma wyżej wymienionego rada ta jest wynikiem teoretycznych obrad, toczących się do niedawna między nielicznymi Słowakami w Rosji. Praktycznego znaczenia politycznego mieć w żadnym razie nie będzie.

Ameryka boi się Japonji.

WIEDEŃ, 53 (tel. wł.) Korespondenci pism takijskich zaznaczają, że w Stanach zachodnich Unji panuje wysoce nieprzyjazny nastrój dla Japonji. Na zachodnim wybrzeżu, nad Pacyfikiem, podjęto szereg zarządzeń obronnych, przypuszczając należy, że są one skierowane przeciw Japończykom z obawy przed możliwością ich wylądowania. Złożono tam dla łodzi podwodnych nowe marynarskie podstawy operacyjne. W San Francisco nastrój nieprzyjazny doszedł do zenitu.

Wielka katastrofa.

BERNO, 53 (BK) „Petit Parisien” donosi: Fabryka prochu w Buchet wyleciała w powietrze. Szczegóły katastrofy nie są jeszcze znane. Wiadomo tylko, iż wybuch był tak silnym, że słychać go było na 16 kilometrów wokół.

Sojusz Niemiec z Meksykiem.

„Achtuhr Blatt” donosi z Budapesztu: „Az Est” donosi:

„Associated Press” ogłasza dosłowny tekst niemieckiej propozycji w sprawie sojuszu niemiecko-meksykańskiego.

W piśmie, wystosowanym przez sekretarza stanu dla spraw zagranicznych Zimmermanna, do posła niemieckiego w Meksyku, powiedziiano między innemi:

Chcemy rozpocząć bezwzględnie wojnę lądami podwodnymi; ale życzymy sobie, aby Stany Zjednoczone pozostały neutralnymi. W razie, gdyby się to nie udało, oferujemy Meksykowi nasz sojusz: wspólne prowadzenie wojny i zawarcie wspólnego pokoju. Dajemy Meksykowi finansowe poparcie. Meksyk może natomiast odzyskać utracone terytoria: Nowy Meksyk, Teksas i Arizona.

Nech prezydent meksykański zawiadomi o tem Japonję, wzywając ją równocześnie, aby się do nas przyłączyła. Równocześnie niech prezydent Meksyku zaoferuje swoje pośrednictwo między Niemcami a Japonją.

Proszę pana posła, aby zawiadomił prezydenta Meksyku także i o tem, że niemiecka wojna lądami podwodnymi zmusi Angliję ze kilka miesięcy do zawarcia pokoju.

Nowy szef sztabu austriackiego.

Nowo mianowany na miejsce Conrada Hötzendorfa szef austriackiego sztabu generalnego — generał plechty Artur Arz, liczy obecnie lat 60.

W sztabie generalnym już w r. 1903 piastował godność szefa biura sztabu generalnego.

Wybuch wojny zastał go w randze marszałka polnego porucznika, stojącego na czele tej sekcji ministerjum wojny, na którą w okresie mobilizacji przypadła największa część pracy.

Wkrótce potem mianowany komendantem 15 dywizji piechoty, gen. Arz wziął udział w bitwach wschodnio-galicjskich i karpaccich. Bitwa stoczona na linii Limanowa—Łapanów, utrwaliła jego sławę, jako wodza. W bitwie tej gen. Arz był komendantem szóstego korpusu. Dywizję generała Arza, odznaczyły się w bitwie, stoczony na linii Gorlice—Tarnów, przy głośnym przełamaniu frontu rosyjskiego i w następującym potem zwycięskim pochodzie wojsk austriackich przez Galicję, Królestwo Polskie, aż do zdobycia Brześcia Litewskiego. Zdobycie tej twierdzy generałowi Arzowi order: Leo-polda I klasy i Pour le merite.

W czasie szesnastomiesięcznej ofensywy rosyjskiej gen. Arz znajdował się w Galicji wschodniej. Gdy niebezpieczeństwo ataku rumuńskiego stało się coraz widoczniejszem, gen. Arz powrócił do swej ścisłej ojczyzny, mianowicie do Siedmiogrodu.

Armja gen. Arza powstrzymała pierwszy nacisk wojsk rumuńskich i — podczas gdy gen. Falkenhayn walczył pod Hermans-tadem i Kronstadem — oczyściła wschodni Siedmiogród z nieprzyjaciela, w grudniu zaś odparła odciążającą Rumunów ofensywę rosyjską.

Wówczas właśnie gen. Arz pełnił służbę pod naczelną komendą arcyks. Karola, który na podstawie naczynnej obserwacji mógł ocenić wybitne zdolności tego generała.

Obecnie cesarz Karol powołuje go do swego boku, jako swego pierwszego wojskowego doradcę.

Rosyjska komisja dla sprawy polskiej

Z Moskwy donoszą: „Riecz” zamieszcza w numerze z 11 i 12 lutego artykuł o sprawie polskiej, w którym występuje przeciwko niezawisłości Polski. Organ kadecki przypomina Polakom, że § 1 rosyjskich ustaw zasadniczych orzeka iż „Państwo rosyjskie jest jedno i niepodzielne”. Niezawisła Polska byłaby narzędziem w ręku Niemiec i Austrii. Dalej oświadcza „Riecz”, że postanowienia Kongresu Wiedeńskiego straciły obecnie znaczenie prawa.

Wywody „Rieczy” odpiłerają stanowczo „Echo Polskie”, „Kurjer Nowy” i „Dziennik Kijowski”.

„Ruski Wiedomosti” donoszą, iż pogłoska o powołaniu p. Lednickiego do komisji dla sprawy polskiej jest bezpodstawa.

Frakcja paździenikowców ziemców uchwaliła w obecności prezydenta Dumy, Rodziłanki, że projekt urzędzenia Polski winien być przeprowadzony przez Dumę.

„Protektorat” Rosji nad Polską, Serbią i Chorwacją

Na posiedzeniu „Słowiańskiego Tow. Dobroczynności” w Petersburgu w dniu 24 stycznia p. Sobolewski wygłosił referat o artykule p. Milukowa w kwestjach słowiańskich, umieszczonych w roczniku „Rieczy” w 1916 r. P. Sobolewski zarzuca p. Milukowowi, że poglądy jego są nie wyrażne.

P. Sobolewski gorąco protestuje przeciw dążeniom Polaków do włączenia „ziem niemieckich” do Pol-

ski. Słowianofilstwo rosyjskie powinno określić wyraźnie granice etnograficzne Polaków, Serbów etc. Trzeba Polaków nauczyć, aby nie wchłaniali w siebie ziem takich, jak Śląsk i Poznańskie, gdzie jest 99 proc. Niemców, a 1 proc. Polaków (skil).

Również nie można pozwolić, aby do Polski odeszły takie miasta, jak Białystok, Brześć i Chełm, gdzie jest 60 proc. ludności rosyjskiej.

Rada Towarz. Słowiańskiego opracowała projekt granic etnograficznych Polski i wniosła go do Komisji do spraw Polski.

Przechodząc do innych spraw słowiańskich, p. Sobolewski zaznacza, że wszystkie samodzielne państwa słowiańskie powinny być pod protektoratem Rosji, a więc i Polska i Serbja i Chorwacja.

Akcja papieża.

Donoszą tu z Lugano: Przed kilku dniami donosili pisma włoskie i francuskie, że Watykan nie został oficjalnie powiadomiony o zaostreniu walki ludźmi podwładnymi i dlatego nie zajął w tej sprawie żadnego stanowiska. „Secolo” donosi natomiast, że Stolica apostolska w trosce o katolików amerykańskich, pragnąc przyczynić się do zażegnania grożącego niebezpieczeństwa wojny z Ameryką, poczyniła pewne kroki za pośrednictwem nuncjusza papieskiego w Wiedniu i przedstawiciela Austrii przy Watykanie. W tej sprawie doręczona została też, według doniesień wspomnianego pisma, nota werbalna Watykanu, w której papież prosi Austrię, aby przyczyniła się do złączenia walki i poczyniła wszystko, co leży w jej mocy, aby nie doszło do zbrojnego konfliktu pomiędzy Niemcami a Stanami Zjednoczonymi.

Syn arcyksięcia Karola Stefana i Rusini.

W wychodzącym w Wiedniu ruskim tygodniku: „Wisnyk Sojuza wyzwolenia Ukrainy” znajdujemy osobny i ciekawy artykuł, zatytułowany: „Arcyksiąż Wilhelm”, w którym czytamy, co następuje:

„Pomiędzy wysokiemi osobistościami, które stykają się z naszym narodem, zwraca na siebie uwagę Ukraińców arcyksiąż Wilhelm, syn arcyksięcia Karola Stefana, podpułkownik 13 pułku ułanów, składającego się wyłącznie z Ukraińców. Niedawno jedno pismo ukraińskie doniosło, że arcyksiąż Wilhelm obchodził się nadzwyczaj dobrze z podwładnymi żołnierzami i że ten zyskał wielkie przywiązanie i miłość wśród Ukraińców całego pułku. Od osób, które misły sposobność bliżej poznać arcyksięcia, dowiadujemy się, że to przywiązanie żołnierzy ukraińskich do niego ma przyczynę głębszą. Stykając się z nim, miał arcyksiążę sposobność bliżej poznać Ukraińców galicyjskich i ocenić sprawiedliwie ich wierność i lojalność dla państwa. I dlatego zaczął się do nich odnosić przychylnie. Studjuje język ukraiński, stara się o zadowolenie duchowych potrzeb żołnierzy, interesuje się pieśniami ukraińskimi i strojem. Z inierze złożyli w darze swojemu ulubionemu przełożonemu pięknie wyszywaną koszulę i mieli nierz przyjemność oglądać arcyksięcia w tej koszuli. Można spodziewać się — kończy „Wisnyk” — że arcyksiążę będzie czynił dalsze kroki w swem interesowaniu się narodem

ukraińskim i że Ukraińcy znajdą w nim osobistość, która wszechstronnie pozna położenie i potrzeby ich narodu”.

W załączeniu do artykułu do dano fotografię, przedstawiającą arcyksięcia Wilhelma w wyszywanej koszuli ukraińskiej.

N. K. N. pozostaje nadal na posterunku.

Kraków, w marcu.

Wobec mylnych, a jednak uporczywie rozszerzanych pogłoszek, iż Naczelny Komitet Narodowy został rozwiązany, Departament Organizacyjny N. K. N. przedstawia następujący stan faktyczny: Rozwiązanie NKN. może nastąpić wówczas, gdy główne jego zadanie, t. j. polityczna, finansowa i wojskowa organizacja Legionów Polskich, zostanie spełniona. Wobec tego, że Tymczasowa Rada Stanu zamierza przystąpić do utworzenia armji polskiej, której kadrami będą Legiony, a tem samem zadanie główne NKN. przejdzie na Tymczasową Radę Stanu, postanowiła Komisja Wykonawcza NKN przygotować wszystko, co na ten wypadek będzie potrzebne i wybrała subkomitet, który ma obmyśleć szczegóły. Skoro czynność przygotowawcza będzie skończona, przedstawi NKN temu zgromadzeniu, które go do życia powołało (16 sierpnia 1916), a w dniu 29 kwietnia 1916 uzupełniło — t. j. Polskiemu Kołu Sejmowemu stosowne wnioski, a od decyzji Koła Sejmowego zależać będzie rozwiązanie NKN. Dopóki to nie nastąpi, spełnia NKN i spełniać będzie cały zakres dotychczasowych czynności i utrzymuje wszelkie dotychczasowe agendy. Powiatowe i miejscowe Komitety zechcą przeto czynności swe wykonywać w całości nadal, tem bardziej, że prace narodowe i w przyszłości skupiać się winny w Komitetach. O postanowieniach swoich i decyzji Poselskiego Koła Sejmowego zawiadomi NKN Powiatowe i Miejskowe Komitety Narodowe w czasie właściwym, a zarazem p da wskazówki co do dalszej pracy tych komitetów.

Przewodniczący D. p. Org. NKN Wł. German m. p. Naczelnik Biura Dep. Org. NKN. Jul. Smulikowski m. p.

Strajk drukarzy w Warszawie.

Z Warszawy donoszą pod datą 2. b. m. Strajk zecerów warszawskich — trwał dzisiaj w dalszym ciągu z rzadką solidarnością. Na ulicach miasta pojawiła się dzisiaj przed południem tylko „Gazeta Poranna” (2 grosze), zresztą nie ukazał się w Warszawie żaden dziennik. — Wyjście „Gazety Porannej” nie należy uważać za złamanie solidarności robotniczej, gdyż — jak się dowiadujemy — straj-

kujący zgodzili się na to, aby w Warszawie mógł pojawiać się jeden dziennik poranny, każdego dnia inny.

Niektóre pisma, jak np. „Głos Stolicy”, wydały po południu, złożone na maszynach do pisania odbitki, zawierające najświeższe telegramy.

Wskutek strajku zecerów liczne pisma periodyczne w Warszawie nie pojawiają się w tym tygodniu. „Tygodnik Ilustrowany” i „Mysł Niepodległości” zapowiedziały już, że pojawiają się z opóźnieniem. — Także ukazanie się „Świata” w tym tygodniu jest wątpliwe.

Pomiedzy właścicielami drukarni a robotnikami podjęte zostały znów rokowania, które jeszcze trwają.

Prawdziwe żniwo z powodu braku pism warszawskich — mają tu dzienniki poznańskie, oraz łódzkie „Godzina Polski”, „Gazeta Poranna” (2 grosze) była dzisiaj już o godz. 9 rano wyszarżowana, podobnie łódzkie wydanie „Godziny”.

Bezrobocie zecerów odbywa się spokojnie.

Rewizje sklepowe w Warszawie.

Z Warszawy donoszą pod datą 2. b. m.: W dniu dzisiejszym i wczorajszym odbyły się w Warszawie liczne rewizje po sklepach, restauracjach, kawiarniach i cukierniach — w poszukiwaniu za białym pieczywem — za nadliczbowym chlebem. — Rewizji dokonywały policyjne władze niemieckie.

Z wielu restauracji, sklepów i cukierni — zabrano znaczne zapasy białego pieczywa, oraz ciastek, których objętość oraz dobrotę do tej pory w Warszawie — nie uległa ograniczeniom.

Przejdym niemieckiej policji w Warszawie zapowiada surowe karanie kupców, u których znaleziono zabronione wyroby mączne, oraz wnoszące szereg nowych rozporządzeń, zmierzających do stanowczego uregulowania handlu jednostajnym, czarnym chlebem, sprzedawanym w ograniczonych ilościach i tylko za kartkami.

Stychać, iż rewizje sklepowe podjęte zostały na skutek licznych skarg i zażaleń wnoszonych przez przyjezdnych z Berlina i Niemiec.

Ze sceny i estrady

Teatr Wielki. Jutro t. j. we wtorek na liczne żądanie publiczności doskonała komedia z węgierskiego „Familijska”.

Więści z Rosji.

Dobrzelececy Jan i Janina zawiadamiają Józefę Kochańską, Bronisławę Krugę w Warszawie. Ks. Dziekana Koszubińskiego, Antoninę Wnorowską, Joannę Siecińską w Ostrowiu Łomżyńskim, że mieszkają razem z Józją Przecławską, Mieczem i Edmudem koło Drwińska a mamią Tadiem pp. Taciannowscy i Bukowscy w Homlu. Jesteśmy wszyscy zdrowi, powodzi nam się dobrze, tylko bardzo tęsknimy. Prosimy o odpowiedź przez gazety, czy wszyscy zdrowi. Kto mieszka w naszym domu, a także o pomoc dla naszej Joasi, powróciwszy, z wdzięcznością oddamy. Na razie trzy listy do Ostrowia, nie dostaliśmy odpowiedzi.

Poszukuje **Parzuchowskiego** Jana, byłego sanitariusza z Modlina, siostra jego Jadwiga: Borysów, gnb. Mińskiej, ul. Lepelska Nr 8.

Michał Jankowski zawiadamia Zygmunta Leszczyńskiego, iż stado koni państwa Pleszczyńskiego sprzedał, w b. miesiacu, za rachunki i domu wszyscy zdrowi. Zapytajcie o zdrowie dzieci i rodziców ich.

Janina Skolańska zawiadamia ojca, rozejściwo i krewnych, z pod Radyńia w gub. Siedleckiej, że jest zdrowa i mieszka wraz z bratem Zenonem w gub. Smoleńskiej.